

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, Wielkanoc 2019

nr 4/5 (263-264) 2019



Witraż z Bazyliki Świętej Trójcy w Strzelnie

Drodzy Parafianie,
Goście i Czytelnicy
naszego Miesięcznika!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy, aby Chrystus,
który pokonał śmierć,
był zawsze obecny
w Waszym życiu.

Niech Zmartwychwstały Pan
umacnia Wasze serca
w gorliwości trwania przy Nim
i dodaje nieustannie sił
we wszystkich cierpieniach
i trudach życia.

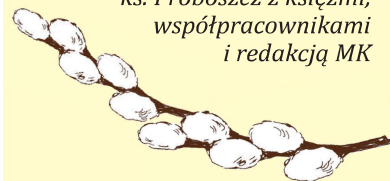
Niech przenikając Wasze wnętrza,
rodzi w nich radość i nadzieję
płynącą z Poranka Wielkanocnego.

Niech też doda Wam odwagi,
abyście wytrwale i owocnie
głosili tę prawdę wąpiącym,
że Życie pokonało śmierć,
Miłość – nienawiść
a Miłosierdzie – grzech.

Bądźmy świadkami
zmartwychwstania Chrystusa.
(św. Jan Paweł II)

Dążmy do tego, co w górze,
a nie do tego, co na ziemi.
(Kol 3,2)

*ks. Proboszcz z księżmi,
współpracownikami
i redakcją MK*



Wielkanoc, AD 2019



Z ŻYCIA PARAFII

Matka Najświętsza w kopii Cudownego Wizerunku odwiedziła naszą parafię.

Jasnogórska Pani. Dziękujemy, że mogliśmy gościć Cię w naszej parafii. Dziękujemy za cierpliwość, gdy przychodzimy do Ciebie ufni, że zawsze nas wystuchasz, gdy prosimy o wsparcie, kiedy jest nam smutno. A kiedy dzielimy się z Tobą radosnymi nowinami, Ty cieszysz się razem z nami.

Dziękujemy za macierzyńską troskę o każdego z nas.

Miej nas zawsze w Swojej opiece.

Maryjo, Królowo Polski, bądź z nami, czuwaj nad nami.



Foto: Dawid Trybuś. Komplet zdjęć umieszczony jest na stronie: adphotography.pl zakładka: peregrynacja-parafia-sw-trojcy, a także na stronie naszej parafii





Z ŻYCIA DIECEZJI

Bydgoska Droga Krzyżowa 2019

Stojąc pod Krzyżem, nauczyłam się, że mogę stawić czoła cierpieniu i być od niego silniejsza (Milena Dąbrowska, odtwórczyni roli Maryi podczas Drogi Krzyżowej).

30 marca mieszkańcy miasta i diecezji przeszli w drodze krzyżowej spod katedry do bazyliki św. Wincentego a Paulo. Uczestnikiem towarzyszyło hasło „Oto ja”.



www.diecezja.bydgoszcz.pl, foto: Wiesław Kajdasz

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

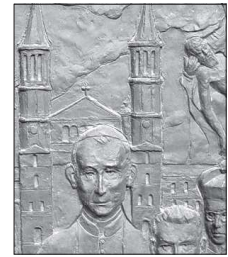
BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Piękną Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – Wspomnienie
bł. M.Kozala biskupa
i męczennika



KALENDARIUM MIESIĄCA

Wielkanoc 2019

- 21 IV – Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego.**
- 22 IV – Poniedziałek Wielkanocny.** Msze Święte jak w niedzielę. Ofiary z tacy przeznaczone zostaną na potrzeby uczelni katolickich
- 28 IV – druga Niedziela Wielkanocna Miłosierdzia Bożego.** Ofiary zbierane będą na potrzeby diecezjalnej CARITAS. Rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia
- 29 IV – święto św. Katarzyny Sieneńskiej – dziewicy i dra Kościoła, patronki Europy. Dzień Mężczeństwa Duchowieństwa Polskiego
- 30 IV – przeniesiona uroczystość świętego Wojciecha – bpa i męczennika, głównego patrona Polski.

Maj 2019

- 3 V – Uroczystość NMP Królowej Polski,** głównej patronki Polski.
- 4 V – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰
- 5 V – trzecia Niedziela Wielkanocna**
- 6 V – Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba. Pierwszy wtorek m-ca. Od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰ adoracja Najświętszego Sakramentu, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 8 V – Uroczystość św. Stanisława – bpa i męczennika, głównego patrona Polski
- 12 V – czwarta Niedziela Wielkanocna.** Światowy Dzień Modlitw o Powołania, rozpoczęcie kwartalnych Dni Modlitw o powołania do służby w Kościele
- 19 V – piąta Niedziela Wielkanocna**
- 24 V – wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych.
- 26 V – szósta Niedziela Wielkanocna**
- 28 V – rocznica śmierci Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski *red.*

JAK ŚWIĘTOWAĆ NIEDZIELE?

My świętujemy niedzielę, aby wspominać chwalebne zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa nie tylko w dzień Wielkanocy, ale każdego tygodnia.

(papież Innocenty I)

Uczta Miłości – Eucharystia

Jezus zaprasza nas na Eucharystię. To Tajemnica niezgłębiona dla ludzkiego umysłu, a jednocześnie wyraża się w niej tak wielka prostota, pokora Boga... On zastawia dla nas stół. Prosi „Przyjdźcie na Ucztę, na której Ja dam wam siebie”. Okazuje nam wielką czułość, bliskość dotykając nas, karmiąc nas Chlebem, którym jest On sam. Jezus powrócił do Ojca, ale pozostał z nami w nowy sposób. W Eucharystii może przebywać jednocześnie na całym świecie. To Dar nad dary. To niepojęty

cd. na stronie 7

Adoracja Najświętszego Sakramentu w godz. 18³⁰ – 19³⁰

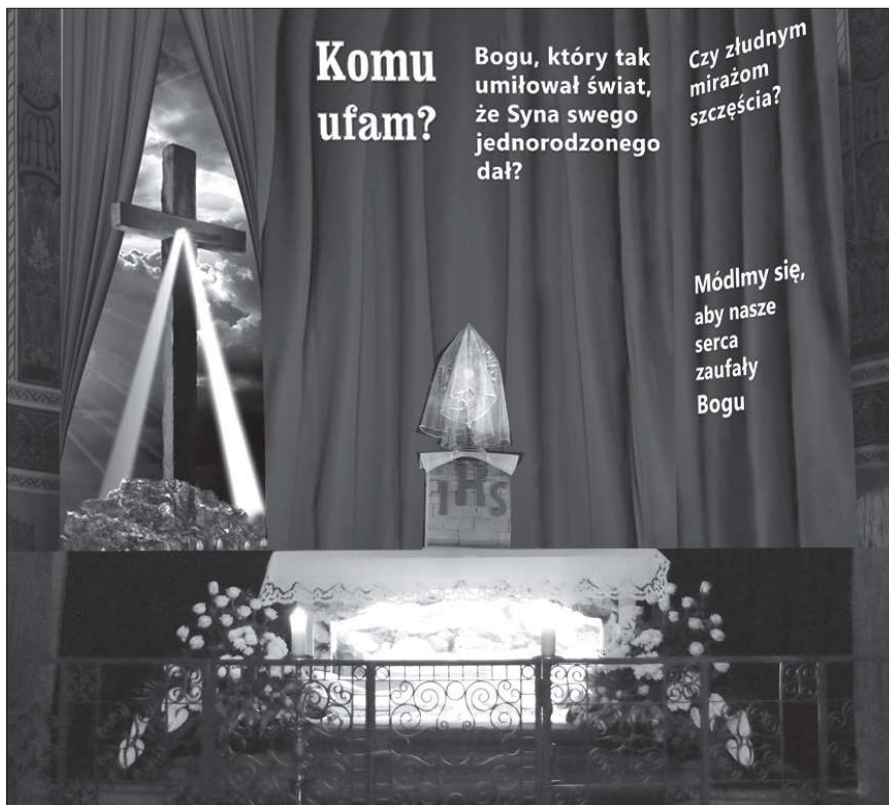
Witam Cię, Panie Jezu
obecny w Najświętszym Sakramencie

W kolejnych tygodniach modlić się
będziemy z mieszkańcami ulic:

- **Seminaryjnej** 23 kwietnia
- **Grudziądzkiej** 30 kwietnia (przeniesiona z 26 marca) * * *
- **Poznańskiej i Krótkiej** – 7 maja
- **Różanej** – 14 maja
- **Ulańskiej** – 21 maja
- **Łokietka** – 28 maja

Panie Jezu, dziękuję Ci
za łaskę mojej
obecności przed Tobą.





Grób Pański w naszym kościele, 2018 r.

Komu ufam?

Bogu, który tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał?

Czy złudnym mirażom szczęścia?

Módlmy się, aby nasze serca zaufały Bogu

Wielki Tydzień – czas skupienia, modlitwy, wyciszenia. I potem **Wielkanocny Poranek** i wielka radość.

Czy zagłębieni – tak bardzo – w szarą rzeczywistość, potrafimy dzielić się radością płynącą z Święta Zmartwychwstania Pańskiego? Czy jeszcze potrafimy... czy

jeszcze chcemy „otwierać” swoje serca i obdarowywać się życzliwością, tak po prostu – i jak to byłoby pięknie – codziennie.

*Wesoły nam dziś dzień nastał...
tego dnia Chrystus zmartwychwstał
Alleluja, Alleluja!*

Alina

Mój Patron

24 kwietnia
nawrócenie św. Augustyna

Święty Augustyn urodził się 13 XI 354 r. w Tagaście (Algieria). Ojciec Patrycjusz, urzędnik państwowy był poganinem, natomiast matka – św. Monika – gorliwą chrześcijanką. Z powodu różnicy poglądów swych rodziców dorastający Augustyn pozostawał rozdarty. Wybrał więc drogę według niego łatwiejszą i przyjemniejszą. Był zdolny i z łatwością zdobywał wiedzę. Lubił zabawy, dobre jedzenie i picie, życie towarzyskie i chłapiące psoty. Podczas studiów w Kartaginie związał się z kobietą. Owocem tego związku był syn Adeodatus, to znaczy „dany od Boga”. Życiem Augustyna stał się teatr, cyrk, igrzyska i walki gladiatorów. On sam rozczytywał się w lekturze klasyków rzymskich, Biblia była dla niego zbyt prostacka. Zaczęły się więc problemy z wiarą. W roku 374 wrócił do Tagasty. Wstąpił do sekty manichejskiej, wierząc i głosząc jej naukę. Otworzył własną szkołę retoryki. Po dwóch latach

wyjechał do Kartaginy, a 7 lat później do Rzymu. Wszędzie otwierał szkoły. W Mediolanie został retorem. Prowadził wykłady i podczas uroczystości wygłaszał mowy. Tam spotkał św. Ambrożego, który poruszył jego serce głębią i wymową swoich kazań. W 386 roku Augustyn zainteresował się Listami św. Pawła Apostoła. Odczytał fragment Listu do Rzymian: *Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i w wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom* (Rz 13, 13-14). W swoich „Wyznaniach” Augustyn napisał, iż wówczas wreszcie zrozumiał sens swojego życia, czując ogromny żal z powodu zmarnowanej przeszłości. Powrócił do wioski w pobliżu Mediolanu, gdzie spędzał czas na modlitwie, rozmowach dotyczących Ewangelii i czytaniu Pisma Świętego. W Wielką Sobotę, w nocy z 24/25 kwietnia 387 roku, wraz z synem przyjął chrzest z rąk Ambrożego. Miał 33 lata. Spełniły się prorocze słowa Świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu, skierowa-

Słyszałam w kościele

Słyszałam o radości zmartwychwstania. Ale zanim **usta (...)** były pełne śmiechu, a język wołał pełen radości (Ps 126,2), świadkom poczynił Jezusa wcale do śmiechu nie było. Oni wyobrażali sobie królowanie zupełnie inaczej. Chcieli utrzymać nosa swoim przeciwnikom, pokazać faryzeuszom, że ci nie mieli racji, pragnęli dla siebie zwycięstwa w prowadzonej od kilku lat rozgrywce. Chrystus zmartwychwstał wbrew wszystkiemu. Wbrew woli uczonych w Piśmie, wbrew wyobrażeniom prostych ludzi, wbrew prawom natury, wbrew zdrowemu rozsądkowi nawet. My, współcześni ludzie, przywykliśmy do prawdy o Zmartwychwstaniu Bożego Syna. Od dwudziestu jeden wieków się o tym mówi. Recytujemy jak wykutą lekcję, że Chrystus umarł za nasze grzechy, odkupił nasze winy, zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia i otworzył niebo. Jedni wierzą, inni zaprzeczają, ale temat jest jakby omówiony, nie stanowi zaskoczenia.

Lubię sobie wyobrażać, jakby to było cudownie usłyszeć taką nowinę po raz pierwszy. Czy pobiegłabym jak Magdalena? Szukałabym Pana w grobie? A co bym zrobiła, gdybym spotkała ogrodnika i nagle rozpoznała, że to sam Mistrz? Czy wołałabym z wiarą „Rabbuni”? A może wcale bym nie uwierzyła, że mój Pan potrafi wbrew zwykłemu porządkowi pokonać śmierć, wbrew mojej rozpaczliwej przyniesieć nieopisaną radość, zmienić moje życie w pasmo powodzenia i nieopisanego szczęścia, dać nadzieję... To, co Chrystus zrobił ze śmiercią, było szalone. On – swoim Zmartwychwstaniem – odwrócił porządek całego świata. Pokazał, że wbrew, to wcale nie przeciw. Wszystkim Czytelnikom MK życzę wielkiego szaleństwa w odkrywaniu Zmartwychwstania, odnalezienia pustego grobu i pierwotnej radości z paschalnego świtu. mj

ne do jego matki, Moniki: *Matko, jestem pewien, że syn tyłu też musi powrócić do Boga*. Augustyn całkowicie zerwał z dotychczasowym życiem, rozdał swój majątek i rozpoczął życie w celibacie. W 396 r. został biskupem Hippony. Oddając się modlitwie i kontemplacji, pisząc księgi i traktaty, w duchu bezinteresowności i współczucia przeżył następne trzydzieści cztery lata.

Święty Augustyn zmarł 28 sierpnia 430 roku w Hipponie. Po Augustynie pozostało kilkadziesiąt tomów jego pism – 363 kazań i 217 listów, dzięki którym uzyskał tytuł Doktora Kościoła.

Święto nawrócenia świętego Augustyna powinno być dniem radości i dziękczynienia za to, że Bóg potrafi dla każdego w mrokach ciemności niewiary i zagubienia zapalić jasne światło wiary, nadziei i miłości.

opr. Barbara



W MOCY BOŻEGO DUCHA

POKONAĆ GRZECH NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Zakończył się kolejny okres Wielkiego Postu. Za nami Wielki Tydzień, który był czasem bezpośredniego przygotowania na przyjęcie radości Zmartwychwstania.

Na początku Wielkiego Tygodnia w Kościele święci się palmy. Dlaczego palmy? Gałązki palmowe – zawsze zielone – są symbolem dającym nadzieję zwycięstwa.

Znanych jest wiele gatunków palm. Znaczący jest palma daktylowa, nazywana przez Arabów «królem oazy», który zanurza swoje stopy w wodzie, a swoją głowę w ogniu nieba. Żadna siła nie jest w stanie złamać tego wspaniałego drzewa, ani wyrwać go z korzeniami, ani ogołocić z liści. Palma ta jest długowieczna – rośnie niekiedy do dwustu, trzystu lat! Dlatego też w Psalmie czytamy, że: *Sprawiedliwy zakwitnie jak palma* (Ps 92, 13).

Sprawiedliwość. Wielu z nas pewnie jej doświadczyło. Inni jeszcze ciągle oczekują, że sprawiedliwość kiedyś nastąpi... A przecież sprawiedliwość, to jedna z czterech cnót kardynalnych. Z Katechizmu Kościoła Katolickiego (1807) dowiadujemy się, że: „sprawiedliwość to cnota moralna, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. W stosunku do Boga nazywana jest «cnotą religijności»”. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich

harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. **Człowiek sprawiedliwy**, często wspomniany w Piśmie Świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego”.

Wiemy więc, jak powinno być, jak naucza Kościół, a jaka jest rzeczywistość? Obserwując naszą codzienność, zachowanie chociażby niektórych elit politycznych, możemy dojść do wniosku, że to tylko teoria.

Na elementy sprawiedliwości i próby jej egzekwowania, reaguje się histerią; stosowny akt prawny nazywany jest często represją polityczną. Cwaniactwo natomiast, wyłudzenie nienależnych korzyści materialnych i społecznych staje się pożądaną kreatywnością!

Towarzysząc Jezusowi w Jego drodze na Kalwarię znajdujemy również ogrom niesprawiedliwości. Jak my, katolicy rzymscy, na tę niesprawiedliwość reagujemy dziś?

Po wiewatach Niedzieli Palmowej, przychodzi smutek Ogrodu Oliwnego, konfliktu, jaki rozgrywa się w naszym sercu. Chcemy być z Jezusem, ale nie chcemy przyjąć tego, co jest ceną drogi, którą On wyznacza. Chcemy być szczęśliwi i żyć w łasce uświęcającej, ale nie rezygnować z przyjemności grzechu, modlić się i używać życia, uwielbiać Boga i nie doznawać żadnej przykrości. Nawet w naszych modlitwach nie prosimy o wytrwałość w przykrościach i doświadczeniach, tylko o to, by Bóg je zabrał jak najszybciej.

W imię Jezusa chcemy zawsze i koniecznie odnosić sukcesy, w imię Jezusa żądamy, aby inni zawsze nas rozumieli

i byli dla nas dobrzy, w imię Jezusa żądamy, aby życie było komfortowe i pełne wygód, w imię Jezusa czynimy wszystko, aby inni byli z nas zawsze zadowoleni.

Nie o takie jednak chrześcijaństwo chodzi. Krzyż Chrystusa nas poucza, że nie zawsze musi być przyjemnie i miło, że nie zawsze jest „hosanna”, ale jest też Kalwaria. Jednak Kalwaria nie jest celem. Celem jest zwycięstwo nad grzechem, celem jest zmartwychwstanie i życie wieczne.

To Jezus pokonał śmierć, pokonał nasz grzech i zmartwychwstał otwierając nam bramy nieba.

Przeżywając uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego prosimy Ducha Świętego, abyśmy zostali przez Niego odnowieni i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości.

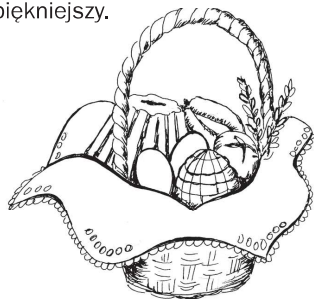
W niedzielnym poranku Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, na myśl przychodzi Maryja, bo to Ona pierwsza ze wszystkich ludzi uznała cud Zmartwychwstania. Ona również pierwsza mogła cieszyć się z chwały Zmartwychwstania, ze zwycięstwa Jej Syna nad śmiercią i siłami ciemności. Zmartwychwstanie Jezusa jest fundamentem naszej wiary. Niech więc Maryja, która tak niedawno nawiedziła naszą Parafię w Jej Jasnogórskim Wizerunku, przewodzi nam w wierze. A wzmocnieni Jej wstawiennictwem cieszymy się, że i my możemy mieć udział w Jej radościach. „Wesel się Królowo nieba i módl się za nami do Boga”. Alleluja!!! Błogosławionych i radosnych Święt Zmartwychwstania Pańskiego życzyć Wszystkim Czytelnikom MK... sobie też tego życzę.

Oprac. Tadeusz S.

Wielkanocna święconka

Na wielkanocnym stole nie może zabraknąć „święconki” w pięknie przystrojonym wielkanocnym koszyczku. A cóż – zgodnie z tradycją – powinno w nim być?

Na pewno powinien być chlebek – podstawowy pokarm – jak tylko jest to możliwe, to chlebek Caritasu. Nie powinno zabraknąć soli, bo to jest minerał, bez którego nie ma życia. Do tego szyneczka lub kiełbasa i jajka jako symbol odradzającego się życia. Słodkim dodatkiem będzie wielkanocna babka. Z koszyczkami pełnymi smacznymi potraw przychodzi dzieci i dorośli, a każdy się stara, żeby ten jego koszyczek był najpiękniejszy.



Matka Boża Pięknej Miłości w naszych domach

Kopia obrazu Matki Bożej z Różą poświęcona została w maju 2016 r. przez proboszcza parafii katedralnej, ks. prałata Stanisława Kotowskiego z okazji 50. rocznicy koronacji Obrazu, której dokonał – 29 maja 1966 r. – Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński wspólnie z abp. Antonim Baraniakiem i abp. Karolem Wojtyłą. Obraz został ufundowany w 1466 r. jako wotum za zwycięstwo nad krzyżakami a także pokój toruński i uroczyste intronizowany w Farze bydgoskiej. Namalowany ręką flamandzkiego artysty, od 500 lat dzieli wszystkie losy miasta. Z racji tej rocznicy kopia obrazu przekazana została m. in. przedstawicielom naszej parafii (patrz zdjęcie zamieszczone obok), o czym szeroko pisaliśmy w numerze 6/2016 MK.

Od 1 maja – w biurze parafialnym i zakrystii – przyjmowane będą zapisy osób, które zechcą gościć kopię obrazu MB Pięknej Miłości w swoich domach, mieszkaniach, rodzinach. Uroczyste prze-



kazywanie obrazu odbywać się będzie podczas wieczornej Mszy Świętej. Termin rozpoczęcia przekazywania i zwrotu obrazu podany zostanie w ogłoszeniach parafialnych oraz wywieszony będzie w gablotach parafialnych. red.



I po odwiedzinach

Oczekiwanie, sprzątanie – zewnętrzne oraz wewnątrz naszych, uroczyste dekoracje, szczegółowy program. Wszystko jak w naszych domach, jak w rodzinie, która oczekuje na wizytę swej Mamy, rodziców, najbliższych. Drżące serca czekały – jak to będzie, jak przytulimy się, jakie będą rozmowy, wspomnienia, życzenia na przyszłość.

Matuchna jest z nami – ale jest przecież cały czas, od setek lat w Ojczyźnie, a w świątyni naszej, w kilkudziesięciu różnego rodzaju wizerunkach (naliczyłem ponad dwadzieścia). To tak jak w domach naszych, na ścianach, kredensach, biurkach, przy kominku, zawieszane lub ustawione są fotografie naszych przodków, rodziców, najbliższych, patronów. A gdy zjawia się z daleka ktoś ukochany, to jest zupełnie inaczej. Tak było z peregrynującym Świętym Obrazem Nawiedzenia.

Misje Święte – dla mnie trafione w sedno. Było drżenie serc, wzruszenia, moc radości i wdzięczności. Dzban prób wypełniał się z każdą godziną. Przekazywaliśmy Mamie najskrytsze myśli, czuwaliliśmy przy wizerunku Pani Jasnogórskiej.

Trochę wprosiłem się do kroczenia z Obrazem Nawiedzenia na ramionach, no i spotkałem się z życzliwością – bardzo dziękuję. Był cięższy niż przed czterdziestoma laty – Matko Boża, dzięki.

Pamiętajmy, przodkowie nasi z głęboką wiarą zatroszczyli się o specjalne miejsce w naszej świątyni. Przygotowali kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej, przed którą klęczniki są wyjątkowo wygniecione, w której można także wracać do Aktu Oddania Polski Maryi, zawierzonego na Jasnej Górze w roku Milenium (3 maja AD 1966).

**Matko Boża, Jasnogórska Pani,
bądź z nami w każdy czas.**



Foto: Dawid Trybus.



Foto: autor

Kogo szukacie...

Po wyczerpującej, krwawej modlitwie w Ogrójcu, stanął przed Piłatem. Wyrok już zapadł. Bez procesu, bez możliwości obrony... Świadkowie – fałszywi. Stoję wśród gapiów, milczę, brakuję mi odwagi, by stanąć w Jego obronie. **Kogo szukasz...?** Bez słowa sprzeciwu, z miłości do mnie, pokornie obarczył Swe ramiona moim krzyżem. Był ciężki, Jezus upadł. Z trudem podniósł się i wtedy spostrzegł swą Matkę. To był jakiś koszar – tłum nacierał, żołnierze Go popychali, sztychli i przeklinali. **Kogo szukasz...?** Matka pozostała z tyłu. Zmusili Cyrenejczyka do pomocy w niesieniu krzyża. Po chwili odważna Weronika stanęła przed Jezusem i wytarła brudną od Krwi i kurzu świętą Twarz Pana. Szybko ją odsunęli, lecz nie wiedzieli, że za ten czyn pełen miłości Jezus zostawił jej na chuście swoje Oblicze. I znów upadł, by za chwilę z jeszcze większym trudem stanąć na coraz słabszych, poranionych nogach. Z wrzeszczącego tłumu wyłoniła się grupa płaczących kobiet. **Kogo szukacie...?** Po co ten lament? Trzeci upadek

wydaje się być śmiertelny, ale nie. Jezus pozwala zedrzeć z siebie szaty i upodlić się do końca. Daje do zrozumienia, jak wielką wartość i godność ma nasze ciało. Zmęczone ciało Jezusa ułożono na krzyżu. Cierniowa korona wbija się w głowę; po twarzy, oczach, ustach spływają gorące krople Krwi. Twarz trudna do rozpoznania... **Kogo szukacie...?** W ciszy rozlega się straszliwy odgłos wbijanych gwoździ i cichy szepot omdlewającego z bólu Jezusa: człowieku, tak bardzo cię kocham. **Kogo szukasz...?** Ciemne chmury zastoniły niebo. To ze wstydu, że mój grzech, zło i nienawiść sprawiły, iż Jezus umarł za mnie.

Śmierć Jezusa była ciosem dla Apostołów. Zagubieni i wystraszeni, zmęczeni i rozpaczni ukrywali się przed Żydami i Jerolimolym radośnie spędzał czas, oni pełni smutku, oczekiwali, choć jeszcze nie wiedzieli, na co... I nagle wieść o pustym grobie obiegła całą okolicę. Zmartwychwstały Chrystus ukazał się kobietom, uczniom idącym do Emaus oraz apostołom. I znów pojawiło się pytanie: **kogo szukacie...?**

Ale wszystko się teraz zmieniło: noc stała się dniem, smutek ustąpił radości, brak nadziei zastąpiła pewność, a śmierć zamieniła się w życie! Apostołowie nie są już bezradni i zastraszeni, lecz odważnie głoszą wszystkim zmartwychwstanie Chrystusa, za co ponoszą śmierć męczennicką lub świadczą o Nim w cierpieniach. Oni znaleźli Chrystusa nie w ciemnym grobie – grób był pusty! Znaleźli Go w swoim życiu i zrozumieli, że to Jezus Zmartwychwstały daje pewność zbawienia i otwiera drogę do wieczności. **Kogo szukacie? Kogo szukam ja...? Jezusa Zmartwychwstałego**, który własną Krwią zapewnił nam zbawienie i nieśmiertelność. A my z radością i przekonaniem, jako chrześcijanie, możemy **mówić i świadczyć całemu światu**: Zmartwychwstanie Chrystusa jest naszym zwycięstwem! Znajdziemy Go w Kościele, w Sakramentach, szczególnie w Eucharystii. Zbawienie przyszło przez Krzyż!

Życzę czytelnikom MK, by święta Zmartwychwstania Pańskiego napętniły serca Wasze radością, pokojem, wiarą, nadzieją i pozwoliły z ufnością patrzeć w przyszłość!

Barbara



cud Bożej miłości, która uniża się, pragnie nam się dawać bez reszty.

Kto pokornie wierzy w żywą obecność Pana, w prostocie, sercem trwa przy znakach, za którymi On się kryje, ten zamienia obowiązek uczestniczenia we Mszy Świętej w najgłębsze pragnienie serca. Nawet prześladowania za cenę utraty życia nie mogą być dla prawdziwie wierzącego chrześcijanina przeszkodą w uczestniczeniu w Eucharystii. Męczennicy z Abiteny w Afryce (III/IV w.), którym zakazano sprawowania Eucharystii pod groźbą najsurowszych kar, tłumaczyli swoim prześladowcom: „Bez żadnej obawy sprawowaliśmy Wieczerzę Pańską, ponieważ nie wolno jej zaniechać; takie jest nasze prawo; nie możemy pozostać bez Wieczerzy Pańskiej”.

Szczęśliwie żyjemy w kraju, w którym nie mamy trudności z uczestniczeniem w Najświętszej Ofierze z powodu zbyt dużej odległości do najbliższego kościoła czy braku kapłanów. Jak bardzo powinniśmy za to dziękować!

Są chorzy, niepełnosprawni i ich opiekunowie oraz ludzie pracujący, którzy nie są w stanie dotrzeć do kościoła. Dla nich możliwe staje się duchowe uczestnictwo, korzystanie z transmisji radiowej lub telewizyjnej. Nie jest to tożsame z realnym udziałem w Eucharystii, ale pomaga w przeżywaniu dnia świętego przez włączenie się w liturgię, która wydarza się w konkretnym czasie i miejscu.

Msza Święta to źródło i szczyt, z którego wypływają wszelkie duchowe dobra dla nas i całej ludzkości. Nie ma większego wydarzenia we wszechświecie od Eucharystii. Sam Jezus zaprasza nas do uczestniczenia w Jego Ofierze. On ofiaruje się za nas Ojcu. Pragnie przez tę Ofiarę Miłości odnawiać nasze siły, umacniać więź z Nim – Głową Mistycznego Ciała, które współtworzymy. Dla chrześcijanina niedzielną Mszą Świętą jest koniecznością. Zapewnia łączność z Panem, której każdy ochrzczony potrzebuje. Bez więzi z Jezusem nie będzie w nas Jego życia.

cdn

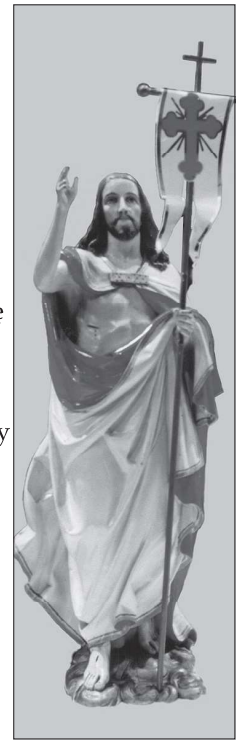
opracował ep

na podstawie: *Jak świętować niedzielę?*
Dom Wydawniczy RAFAEL Kraków 2018

Niech pamięć
o tajemnicy
Wielkiej Nocy
przynosi
moim Rodakom
trwały pokój;
niech
umacnia nadzieję
i rozpała
braterską miłość.

Zmartwychwstała
Chrystus
niech wszystkim
błogosławi!

św. Jan Paweł II,
11 IV 2004 r.



Dawno, dawno temu...

Tak najczęściej zaczynają się baśnie, ale tym razem to nie jest baśń. Około 100 lat temu Polska zaczynała odzyskiwać niepodległość. Do kraju wracali ludzie, których los rzucił w bardzo dalekie strony, a oni po latach mogli wreszcie wybrać kraj ojczysty. Łączyły się rodziny podzielone zaborami.

Czy potrafimy chociaż w części zrozumieć, jaka to była ogromna radość dla naszych przodków? Po tylu, tylu latach znowu była Polska. Czy potrafimy docenić to, co dzisiaj mamy?

Jak przed stu laty było z nauką języka polskiego? Czy dzieci uczyły się w polskich szkołach? Czy mogły posługiwać się ojczystym językiem? O tym co nie co uczymy się z podręczników historii. Niekiedy jednak bardziej jest nam bliższa ta mniej oficjalna historia, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

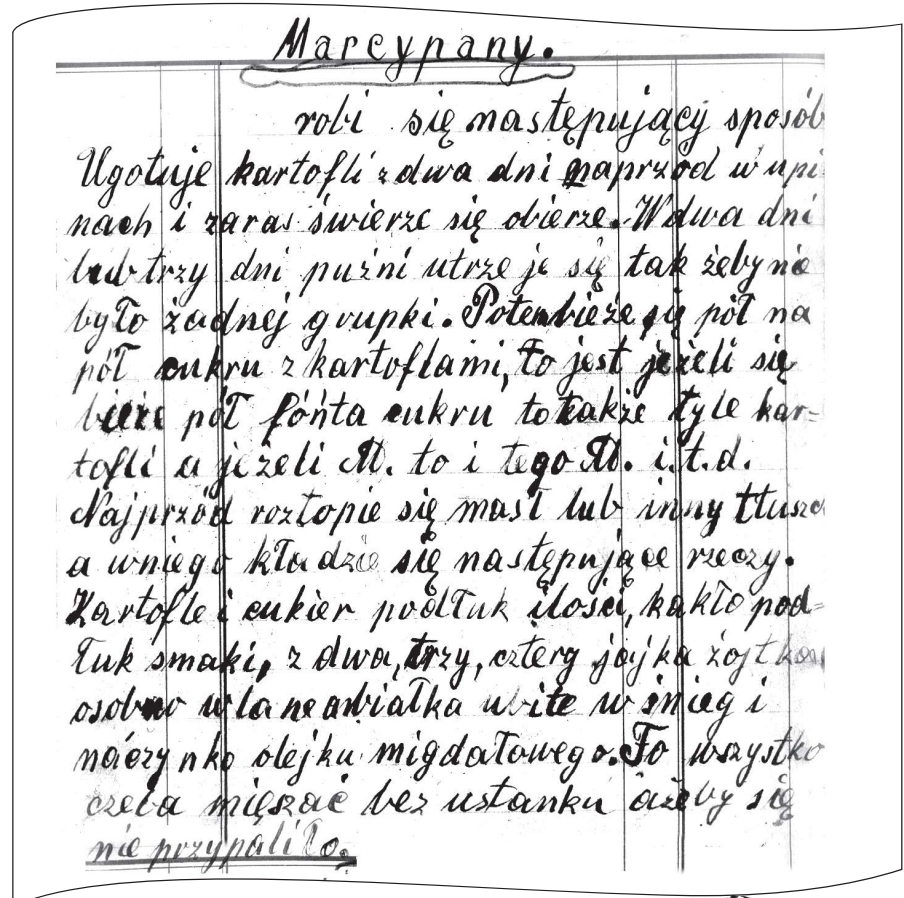
Tu i ówdzie, w zapomnianych szufladach szaf natrafiamy na stare zdjęcia, może niezbyt ważne zapiski. I zastanawiamy się, czy je wyrzucić, czy zostawić, czy są nam potrzebne... ale właśnie wtedy możemy „dotknąć” tej zamierzchłej historii.

Zamieszczony poniżej przepis na „marcypyany” ma około 100 lat. Wiadomo o nim tylko tyle, że autorka miała wówczas około 11 lat. Popatrzmy, jak starannie kaligraficznie jest napisany. Czy trzeba krytykować błędy ortograficzne – absolutnie nie, bo to zapewne było pisane tak, jak się wtedy mówiło.

To nie jest zwykły przepis z bloga internetowego, których teraz jest mnóstwo. **To jest ten jeden, jedyny i bardzo ważny.**

W czasach, kiedy „marcypyany” były rarytasem, a na półkach sklepów cukierniczych dostępne były dla nielicznych, ten przepis dawał możliwość posmakowania cukierniczych pyszności – można go było przyrządzić WŁASNORĘCZNIE. Marcepan to także dzisiaj stodka smakołyk na świątecznym stole.

Radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego – to czas na rodzinne spotkania i rozmowy, wspomnienia dawnych lat. Czy warto posłuchać tych opowiadań – **warto**. Bo to jest ta żywa historia, której młodzi mogą dotknąć. Czy warto skorzystać z tego przepisu – **pewnie, że warto**. Smacznego życzymy. *red.*



Maturzyści na Jasnej Górze

Maturzyści diecezji bydgoskiej przybyli w czwartek, 4 kwietnia br. na Jasną Górę. W modlitwach prosili o pomyślne zdanie egzaminu dojrzałości, a także o pomoc w rozeznaniu swojego powołania. Towarzyszyli im katecheci, wychowawcy i nauczyciele. Do sanktuarium przybyło ok. 700 osób. *W tym roku hasłem pielgrzymki był fragment z Ewangelii św. Jana «On Was wszystkiego nauczył»* – opowiada ks. Piotr Wachowski, duszpasterz młodzieży diecezji bydgoskiej. „Chcemy zaprosić młodzież, aby po raz kolejny w swoim życiu odkryła Ducha Świętego, Tego, którego przyjęła w sakramencie chrztu świętego, Tego, którego przyjęła w sakramencie bierzmania, i Tego, który jest w jej życiu, często mocno zagrzebany, zapomniany. Chcemy im dzisiaj powiedzieć, że On jest w stanie ich wszystkiego nauczyć, nie tylko tego, z czym w przede wszystkim przyjeżdżają na Jasną Górę. On ma nauczyć ich dojrzałego życia, bo zdają egzamin z dojrzałości. Chcemy prosić Ducha Świętego, aby oni na nowo Go odkryli i zechcieli korzystać z darów Ducha Świętego, które mają w sobie (...) Sądzę, że trzeba tutaj młodzież przyprowadzać, bo tu jest miejsce zawierzenia. Kiedy przyprowadzamy młodzież do Matki Bożej, to najczęściej koncentrujemy się wokół tej sceny ze Zwiastowania. To



jest ich rówieśniczka. Maryja, do której przychodzi Archanioł Gabriel, to jest Ta, która właśnie w tym wieku przyjęła Słowo, przyjęła swoje powołanie, zaproszenie do tego, do czego Pan Bóg Ją zaprosił, dlatego może stać się dla młodzieży najpiękniejszym wzorem w życiu”.

Młodzież swoją pielgrzymkę rozpoczęła spotkaniem w kaplicy św. Józefa na Hałach. Następnie był czas na sakrament pokuty i pojednania. O 12³⁰ rozpoczęła się Msza św. w jasnogórskiej bazylice w intencji uczniów. Eucharystii przewodniczył ks. Piotr Wachowski, a homilię wygłosił

ks. Piotr Poćwiardowski. Pielgrzymkę zakończyło nabożeństwo Drogi Krzyżowej na jasnogórskich wałach. *red.*

na podstawie: Diecezja bydgoska, o. Stanisław Tomoń, zdjęcia: BPJK/Marek Kępiński/Elżbieta Spatek

Drodzy Maturzyści

Życzymy, by Duch Święty wspierał Was w rozwiązywaniu zadań maturalnych, pomagał w udzielaniu mądrych odpowiedzi na stawiane pytania i prawidłowym rozwiązywaniu testów, a także dopomógł w wyborze drogi na dorosłe życie.

Szczęść Boże.

Redakcja MK

DUCHOWE ZAGROŻENIA – UZALEŻNIENIA (1)

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść.

Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.
(1 Kor 6, 12)

O uzależnieniach od alkoholu, papierosów czy narkotyków służył każdy i już się z nimi, w pewnym sensie, obyliśmy, co oczywiście nie znaczy, że bezkrytycznie je akceptujemy. Ale – jak się okazuje – **można się uzależnić niemal od wszystkiego**. Wśród wielu rodzajów uzależnień można wymienić też: lekomanie, zakupoholizm, zbieractwo, tanoreksję (uzależnienie od opalania się, solarium), anoreksję (niechęć do jedzenia), bulimie (napady objadania się), bigoreksję (nadmierna dbałość o tężyznę fizyczną), erotomanie, uzależnienia elektroniczne (od telefonu – fonoholizm, od internetu – sieciaholizm, od telewizji – telemania, mediaholizm).

Jedni uzależniają się, bo chcą uciec od przykrych stanów, a inni poszukują wrażeń, walczą z nudą i stagnacją – pisze ks. Andrzej Zwoliński w książce „Uzależnienia”. Potrzebują oni podwyższonego poziomu adrenaliny albo wypełnienia duchowej pustki – **poczucia wewnętrznej próżni i braku sensu**. Ojciec Augustyn Pelanowski

mówi: *upadamy w obżarstwo i pijaństwo – to już jest bardzo poważny sygnał, że mamy gdzieś pustkę – próbując zapęlić pustkę ucztaami, wyszukanyimi potrawami, słodyczami, alkoholem, używkami chemicznym... To duch ohydnej pustki... to dusza, która nie ma w sobie obecności Jezusa.*

O niektórych zniewoleniach mówi się pozytywnie – pracoholizm, zdrowe odżywianie się (ortoreksja – obsesja na punkcie zdrowego żywienia), zniewolenie sportem (bigoreksja – nadmierna dbałość o tężyznę fizyczną)... Tylko gdzie kończy się tzw. zdrowy styl życia, a gdzie zaczyna się kult ciała? Czasem mówi się, że to taka moda.

Można zupełnie nieracjonalnie przywiązać się do jakichś rzeczy (substancji) czy do pewnych czynności. Już samo słowo „przywiązać” wiele mówi – człowiek związany ma ograniczoną wolność. Ks. Piotr Pawlukiewicz w jednym ze swoich kazań, mówi: „Czy ktoś mnie nie związał? A zaczyna się od związania myśli – związał ci myśl z czymś: z erotyką, z pieniędzmi, z komputerem, z nienawiścią do matki, z nienawiścią do siebie – już jesteś związany. I kiedy ty jesteś związany... on cię obrabia w tej chwili. Cała rodzina siedzi nieraz związana – matka związana z serialami, ojciec związany z gazetami, syn związany z komputerem, a diabły wynoszą szczęście z tego domu workami... I dlatego musi nastąpić bitwa, demon się nie wycofa od takiego:

a-kysz, sio, poszedł...”, nawiązując do fragmentu Ewangelii: *jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprząć mu zagrabie, jeśli mocarza wpięrow nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi.* (Mt 12, 29)

Księża egzorcysty mówią, że możemy być pewni, że za wszystkimi uzależnieniami stoi zły duch. „To nie jest tylko walka z jakimiś swoimi skłonnościami, z tym byśmy sobie dali radę, to jest walka ze złym duchem, który przez te czynności, albo jakieś rzeczy, przedmioty, albo jakieś używki, człowieka zniewala, bierze w niewolę i później on będzie decydował, kiedy, ile razy i w jaki sposób człowiek będzie upadał. Człowiek traci wolność” – mówi ks. Marian Rajchel – „Hazard, nienawiść, pornografia – to wszystko świadczy o tym, że człowiek stał się niewolnikiem, że bez tego żyć nie potrafi”.

A zaczyna się niewinnie. **Powodem może być zwykła ciekawość**, zwykle w bardzo młodym wieku – „spróbuję tylko raz... może jeszcze jeden...” i wciągnęło. **Zwykle jednak na początku pojawia się problem** (w pracy, w szkole, w rodzinie...). On wyzwala nieprzyjemne uczucia, takie jak: złość, lęk, niepewność, smutek, wstyd czy poczucie winy... i pojawia się naturalna chęć ucieczki od nich, a dalej – pokusa, żeby pójść na skróty, szuka się rozwiązań łatwych, zamiast prawdziwych. A znajdowanie rozwiązań prawdziwych jest zawsze trudne – mówi ks. Marek Dziewiecki *cd. na stronie 9*



Po co żyjemy?

Wszyscy jesteśmy naocznymi świadkami, jak czas szybko płynie. I ta refleksja nad przemijalnością skłania do refleksji. Owocem tych przemyśleń był tegoroczny temat VIII Konferencji Młodzieży Bydgoskich Szkół Ponadgimnazjalnych.

Człowiek nie może żyć, nie wiedząc, po co żyje! Są to słowa Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Urodził się w 1919 roku w Kielcach. Po maturze, od 1937 roku, studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W październiku 1939 r., a więc po wybuchu drugiej wojny światowej, zakładał Polską Ludową Akcję Niepodległościową (jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych). Próbując przedostać się na Zachód, wyjechał w poszukiwaniu kontaktów do Białegostoku i do Lwowa, a jeszcze później do Grodna. W czasie próby przedostania się na Litwę, w marcu 1940 roku, został schwytany przez NKWD i skazany na **pięć lat pobytu w sowieckich łagrach**. Początkowo przebywał w więzieniach w Witebsku, Leningradzie i Wołogdzie, skąd został przetransportowany do obozu w Jercewie. Po głodówce protestacyjnej w styczniu 1942 r. został zwolniony z obozu i **wcielony do armii generała Władysława Andersa**, z którą



opuścił Związek Radziecki. Herling-Grudziński walczył w szeregach Drugiego Korpusu, m. in. **pod Monte Cassino** (krzyż *Vir tuti Militari*).

Myślę, że wszyscy znamy jego największe dzieło „Inny świat”, z którego pochodzi temat Konferencji. I choć Autor miał na myśli pobyt w Gułagu i we wstępie utworu cytował Dostojewskiego: *Tu otwierał się inny, odrębny świat do niczego niepodobny: tu panowały inne odrębne prawa, inne obyczaje, inne nawyki i odruchy* – to współczesny człowiek także tęskni do innego świata – takiego – który jest zaprzeczeniem Gułagu: tęskni do świata harmonii, sprawiedliwości i miłości.

Już ósmy rok uczestnikom Konferencji towarzyszyły pytania egzystencjalne. Na wiele z nich próbowali odpowiedzieć podczas poprzednich Konferencji. Przyszedł zatem czas na pytanie o cel ludzkiego życia. Po co żyjemy? **Człowiek nie może żyć, nie wiedząc, po co żyje!** Tegoroczna odsłona Konferencji podzielona była na dwa panele. W pierwszej wystąpili profesorowie polskich Uniwersytetów, w drugiej młodzi adepci nauki – uczniowie bydgoskich i toruńskich szkół. Z pewnością wszystko, co usłyszeli uczestnicy Konferencji, skłoni ich do osobistych poszukiwań odpowiedzi na to fundamentalne pytanie – **po co żyje?**

ks. Damian



DUCHOWE ZAGROŻENIA

– UZALEŻNIENIA cd. ze strony 8

w swoim wykładzie – rozwiązania łatwe prowadzą m.in. do uzależnień i do powiększania problemów. Tam, gdzie się chce w łatwy i miły sposób pokonać problemy, wpada się w jeszcze większe tarapaty. Mamy do wyboru – albo podjąć potężny wysiłek i zmierzyć się z tymi problemami, albo zapomnieć o świecie i problem „zalać”, „zaćpać”, uciec w pracę, w obzarstwo, wejść w pornografię, w pochłanianie informacji, siedzenie przed telewizorem, na stronach internetowych, blogach... – uciec od życia, od pracy nad sobą. „Boli mnie życie, to od niego uciekam – na chwilę oczywiście – zaraz do niego wrócę”.

Początki uzależnienia są miłe. Uciekając od nieprzyjemnych uczuć – zagłuszamy je, zastępując czymś, co jest dla nas przyjemne, a asortyment jest szeroki.

Rodzi się pytanie: kiedy kończy się rozrywka czy pasja, a kiedy zaczyna się uzależnienie? Paweł Kołakowski (psycholog kliniczny, specjalista psychoterapii uzależnień, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki Terapii Uzależnień w Łomży) wymienia tu trzy podstawowe kryteria: pierwsze – zaczynamy zaniedbywać naturalne sposoby dostarczania sobie przyjemności (np. romantyczny spacer, podziwianie przepięknych widoków); kolejne kryterium, to kiedy pojawia się destrukcja, czyli negatywne konsekwencje (np. oszukiwanie

bliskich, zadłużanie się); trzecie – kiedy tracę kontrolę nad sobą, nad tym, co robię (np. „tylko sprawdzę pocztę” i mija 5 godzin przed komputerem, zaniehbuję obowiązków).

Świat człowieka uzależnionego oparty jest na iluzji, że to „coś” (substancja bądź czynność) nas uszczęśliwi. Przyjemność jest pojmowana jako źródło szczęścia. Jednak wciąż nie jesteśmy zaspokojeni i wchodzimy w to głębiej, jesteśmy ciągle nienasyчени tym naszym złudnym szczęściem, bo szukamy go nie tam, gdzie ono jest naprawdę.

Skosztujcie i zobaczcicie, jak dobry jest Pan, szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka. (Ps 34, 9)

cdn.

Oprac. Iwona S.



100-lecie relacji dyplomatycznych

Polskie dęby w Watykanie

Papież Franciszek przypomniał o 100-leciu wznowienia relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Zwracając się do pielgrzymów uczestniczących w audyencji ogólnej przypomniał, że symbolem tych mocnych więzów będzie zasadzenie polskiego dębu w Ogrodach Watykańskich.

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Jutro, w Ogrodach Watykańskich, zostanie posadzony dąb z polskich lasów, jako znak żywych i mocnych więzów pomiędzy Stolicą Apostolską i Polską, która sto lat temu odzyskała swoją niepodległość. Właśnie 30 marca 1919 r. Stolica Apostolska uznała wolną Rzeczpospolitą Polską, nawiązując potem relacje dyplomatyczne. To drzewko jest również symbolem zaangażowania Polski na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Dziękując Bogu za dar wolności, módlmy się, aby zawsze była używana dla wzrostu duchowego, kulturalnego i społecznego waszego Narodu i dla integralnego rozwoju każdej osoby. Niech Bóg wam błogosławi!

Dąb, o którym mówił Papież, został posadzony w pobliżu watykańskiego ławowiska – mówił ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej Janusz Kotański, pomysłodawca inicjatywy.

* * *

W Ogrodach Watykańskich zasadzono dwa polskie dęby z okolicy Wadowic. W uroczystości wzięło udział ponad 40 ambasadorów, przewodniczący Gubernatoratu Państwa Watykańskiego kard. Giuseppe Bertello oraz minister Adam Kwiatkowski, który odczytał list polskiego prezydenta.

Niech te dęby – napisał prezydent – symbolizujące dumną polskość, tak charakterystyczną dla polskiego krajobrazu, majestatycznie szumią wśród najstarszych świadectw chrześcijańskiego dziedzictwa.

Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że sto lat odnowionych relacji dyplomatycznych to fragment ponad tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Już w 1555 r. przybył do Polski pierwszy papieski reprezentant, a w 1600 r. podpisano pierwszy konkordat. Prezydent Duda przypomniał też wydarzenia sprzed stu lat, w tym heroiczną postawę ówczesnego nuncjusza, a późniejszego papieża Piusa XI, który pozostał w Warszawie podczas szturmów wojsk sowieckich.

Na trwałość związków Polski i Watykanu zwrócił także uwagę polski ambasador przy Stolicy Apostolskiej Janusz Kotański.

Dąb jest znakiem siły, mądrości, trwałości. I takie były, są i na pewno będą nasze relacje ze Stolicą Apostolską. Bo nas łączy to, co najważniejsze. Nie jakiś interes, tylko wartości. Wartości chrześcijańskie, którym Polska była, jest i będzie wierna – zadeklarował ambasador Kotański. – To jest symbol, ale jakże ważny symbol.

Symboliczny charakter tego wydarzenia podkreśliła również kard. Zenon Grocholewski, wieloletni prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej: *Stolica Święta ma wymiar międzynarodowy. W świecie się liczy bardzo mocno. Ma placówki dyplomatyczne w ponad 180 krajach. Myślę, że to jest bardzo ważne, iż tutaj w Ogrodach Watykańskich staramy się upamiętnić coś z naszej historii, i to chlubnej historii. Takie jest główne znaczenie symboliczne tego wydarzenia dla historii Polski.*

red. za vaticannews

DZIEŃ SKUPIENIA ŻYWEGO RÓŻANCA

16 III odbyło się wielkopostne spotkanie zelatorek i zelatorów Żywego Różańca diecezji bydgoskiej. Gościliśmy w parafii św. Łukasza w Fordonie. Proboszcz tej parafii – ks. Mirosław Pstrągowski – powitał przybyłych gości (140 osób). Podziękował Różom Różańcowym za modlitwy, które były i są nadal odmawiane w intencji budowy świątyni. Głos zabrał też ks. Andrzej Marmurowicz, moderator Żywego Różańca diecezji bydgoskiej, po czym rozpoczęła się Msza Święta. Przewodniczył ks. Mirosław, a będący w koncelebrze ks. Andrzej wygłosił homilię. Nawiązał do znaczenia i roli różańca w życiu każdego z nas. Dzisiaj jest potrzeba wielkiej modlitwy, zwłaszcza na różańcu, do czego nieustannie wzywa Maryja. Różaniec odmawiany w grupie, wspólnotowo – daje niewyobrażalną siłę i moc: karmi, uświęca i ożywia życie. Jest bardzo skuteczny. Po Mszy świętej poproszono wszystkich do domu parafialnego na poczęstunek. Gospodarze przygotowali dużą ilość smacznych kanapek oraz kawę, herbatę i ciasto. Uczestnicy spotkania dziaili się doświadczeniami z życia Róż Różańcowych; były też piękne świadectwa. Ks. Andrzej zaprosił Żywy Różaniec na pielgrzymkę do Częstochowy 31 V/1 VI, natomiast ks. Mirosław – na pielgrzymkę dziękczynną za nawiedzenie obrazu MB Jasnogórskiej 24/25 X. W pięknej kaplicy Maryjnej Świętych i Błogosławionych, dowiedzieliśmy się o kulcie św. Rity, jaki szerzy się w tej parafii oraz o bł. Bartolo Longo, apostoła różańca. Ciekawostką jest fakt, że parafia posiada 237 relikwii błogosławionych i świętych. O godzinie 15⁰⁰ odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia i opuściliśmy gościnne progi parafii św. Łukasza. Barbara

Znaczek pocztowy z okazji jubileuszu

Z okazji 100. rocznicy przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Polską i Stolicą Apostolską, Polska Poczta wraz z Poczta Watykańską wspólnie wyemitowały

znaczek pocztowy. Przedstawiono na nim wizerunek Marszałka Józefa Piłsudskiego i Papieża Benedykta XV na tle Belwederu i kopuły Bazyliki Świętego Piotra. Znaczek zawiera również godło Polski i godło Państwa Watykańskiego. Znaczek o formacie 39,5 x 31,25 mm wydrukowany na papierze fluorescencyjnym, w offsetowej

technice druku, wprowadzony został do obiegu 29 marca 2019 r.

Znaczek polski: autor projektu: Stefano Morri; wartość znaczka: 5 zł, nakład 240 000 szt.

Znaczek watykański: autor projektu: Stefano Morri; wartość znaczka: 1,15 EUR, nakład 60 000 szt.



WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU
POLSKA 5zł



EMISSIONE CONGIUNTA POLONIA - CITTÀ DEL VATICANO
CITTÀ DEL VATICANO 1,15

Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu

*O niepojęte i niezgłębione
Miłosierdzie Boże,
Kto Cię godnie uwielbić
i wystawić może,
Największy przymiocie
Boga Wszechmocnego,
Tyś słodka nadzieja
dla człowieka grzesznego.*

(Dzienniczek, 951)

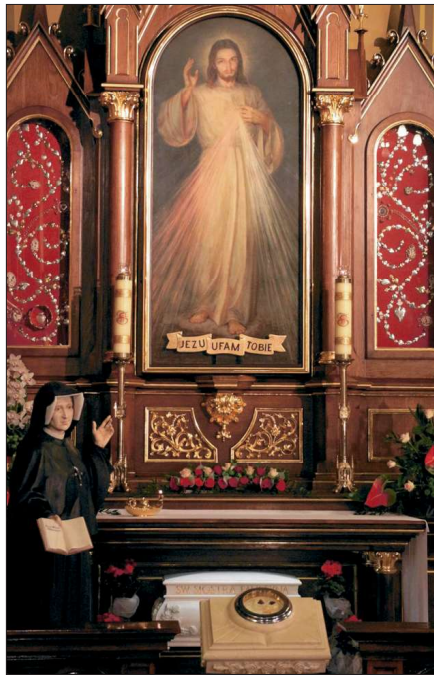
„Drodzy Bracia i Siostry! Powtarzam dzisiaj te proste i szczerze słowa św. Faustyny, by wraz z nią i z wami wszystkimi uwielbić niepojętą i niezgłębioną tajemnicę Bożego miłosierdzia.

Podobnie jak ona, chcemy wyznać, że nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga. Pragniemy z wiarą powtarzać: **Jezu, ufam Tobie!**

To wyznanie, w którym wyraża się ufność we wszechmocną miłość Boga, jest szczególnie potrzebne w naszych czasach, w których człowiek doznaje zagubienia w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi serc ludzkich, pełnych cierpienia, niepokoju i wątpliwości, poszukujących niezawodnego źródła nadziei”.

(Święty Jan Paweł II)

Znajdujący się w sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach obraz Miłosierdzia Bożego namalował A. Hyła. Jego pierwotne dzieło ofiarowane było kaplicy zakonnej jako wotum za ocalenie rodziny z wypadków wojennych. Drugi wielkością i kształ-



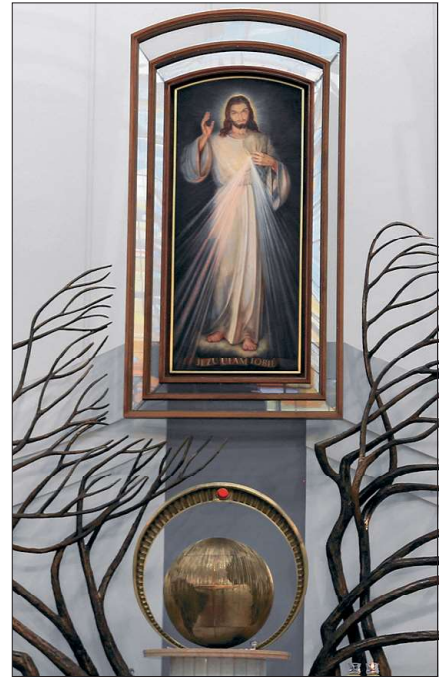
Obraz w kaplicy klasztornej. Foto: © Archiwum Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

tem odpowiadał wnęce bocznego ołtarza. 16 kwietnia 1944 roku został poświęcony przez o. Józefa Andrasza, a w tym roku mija 75 lat od tego wydarzenia.

Obraz szybko zastąpił łaskami, a jego kopie i reprodukcje rozeszły się po całym świecie. Tak spełniły się słowa Pana Jezusa wypowiedziane do s. Faustyny: **Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie** (Dz. 47)

17 sierpnia 2002 r. Ojciec Święty Jan Paweł II w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, dokonał Aktu Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu:

*Boże, Ojczy miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość*



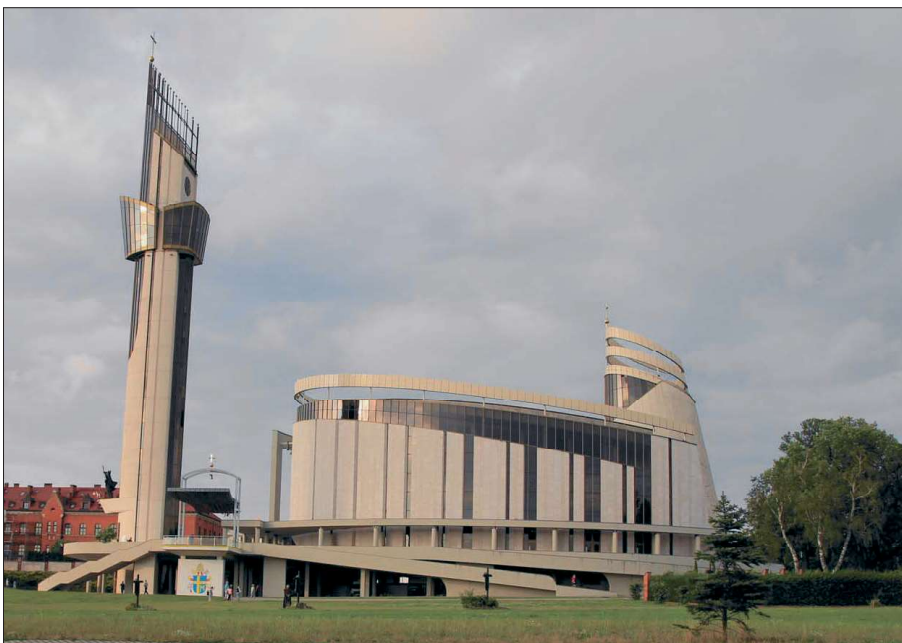
Obraz w Bazylice Bożego Miłosierdzia. Foto: archiwum redakcji MK

*w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym.
Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy
świata i każdego człowieka.*

*Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.*

*Ojczy przedwieczny,
dla bolesnej męki
i zmartwychwstania Twojego Syna
miej miłosierdzie dla nas
i całego świata.*

red.



Bazylika Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach Foto: archiwum redakcji MK



KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kochane dzieci!

Wielkanoc! Jezus Zmartwychwstał i żyje dziś! I już nie może umrzeć. My też kiedyś zmartwychwstaniemy, właśnie dlatego, że Pan Jezus umarł za nasze grzechy i nas zbawił.

Kochane Dzieci! Kochani Rodzice! Życzymy Wam, aby Zmartwychwstały Pan Jezus zagościł na stałe w Waszych sercach. Żeby nappełnił Wasze serca Duchem Świętym i radością, żeby przemieniał każdy smutek w Bożą Radość!

26 maja Dzień Matki

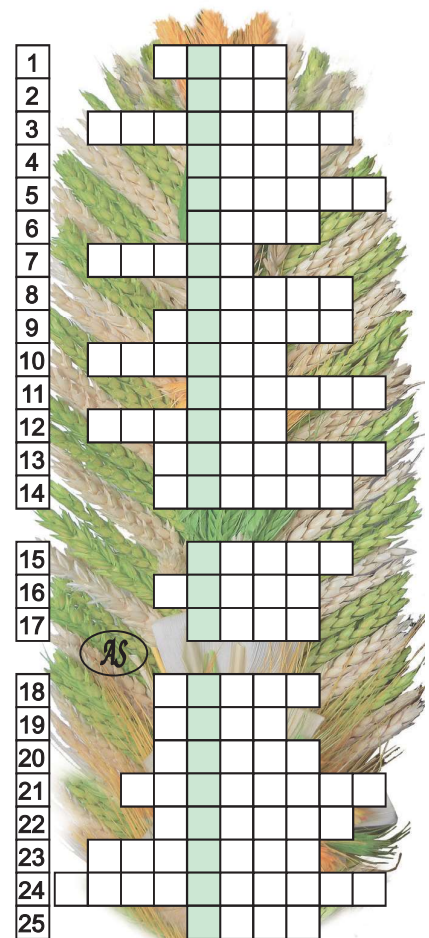
Wszystkim Mamom życzymy, aby dzieci przysparzały Wam więcej radości niż smutków i abyście miały dzięki Waszym pociechom wiele powodów do uśmiechu. Żebyście w natłoku codziennych spraw znajdowały czas dla siebie i na spotkanie z Bogiem na modlitwie.

A teraz zapraszamy Was do rozwiązania świątecznej krzyżówki. Oto hasła, które pomogą rozwiązać zagadkę. Należy je wpisać do diagramu, a literki z pionowej, oznaczonej kolumny, utworzą rozwiązanie. Wystarczy je napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do dnia 15 maja 2019 r.

1. Mierzmy za pomocą zegarka lub stopera.
2. Miesiąc poświęcony Matce Bożej (nabożeństwa z litanią loretańską).
3. Dzień tygodnia, w którym Pan Jezus ustanowił Eucharystię i Kapłaństwo.
4. Pora dnia, kiedy kobiety przyszły z olejami do grobu, który okazał się pusty, gdyż Jezus Zmartwychwstał.

5. Apostoł – niewierny ...
6. Podczas liturgii Wigilii Paschalnej jednym z obrzędów jest pokropienie wiernych ... święconą.
7. Na nim umarł Pan Jezus.
8. Płótno, w które owijano umarłych.
9. Czym św. Weronika wytarła twarz Panu Jezusowi.
10. Ogród ..., w którym Pan Jezus modlił się z uczniami przed pojmaniem.
11. Dzień Wigilii Paschalnej (dzień tygodnia).
12. Dzień śmierci Pana Jezusa.
13. Tydzień przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego jest Niedziela ...
14. W każdym kościele zajmuje centralne miejsce.
15. Kto zapał się Pana Jezusa, a potem płakał.
16. ... Jezusa stała pod Krzyżem razem z umiłowanym uczniem.
17. Jezus obmywał ... uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy.
18. Maria i ... – siostry Łazarza.
19. Biały strój lektora.
20. Nazwa ulicy w Bydgoszczy ... Jana Pawła II
21. Bydgoska ... z biskupem Janem Tyrawą na czele.
22. Student w seminarium.
23. Naczynia – dzbanuszki, w których ministranci podają celebransowi wino i wodę (używane w liturgii).
24. Księga liturgiczna zawierająca czytania biblijne (czytane są z niej tzw. lekcje).
25. Ojciec po aramejsku; śpiewamy ... Ojczę.

Rozwiązanie krzyżówki z marca br. (MK nr 3) brzmiało: MARYJA WZOREM DO NAŚLADOWANIA. W związku z wielkim



świętym nawiedzenia naszej rodziny parafialnej przez Matkę Najświętszą w kopii Jej cudownego obrazu, nagrody za rozwiązanie otrzymują wszystkie dzieci, które nadesłały odpowiedzi (wszystkie były prawidłowe): Ania Drill; Zosia Mazurkiewicz; Martynka Michałak; Małgosia, Tomek i Zosia Musiał; Michalina Ojewska; Wiktor Olszowy oraz Asia Piasecka. Gratulujemy!

Po odbiór nagrody zgłoście się do zakrystii po niedzielnej Mszy św. AS



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. o/w Bydgoszcz nr 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przerywania nadesłanych materiałów. Strona internetowa parafii: www.trojca.info